

## **Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji gospodarki z perspektywy logiki sieci\***

### WPROWADZENIE

Modernizacja jest procesem unowocześniania polegającym na wprowadzaniu różnorodnych ulepszeń czynników wytwórczych oraz sposobów ich wykorzystywania dla polepszenia jakości życia we wszystkich wymiarach bytu ludzkiego i nadrabiania dystansu rozwojowego kraju. Może się zatem odnosić do sfery gospodarczej, społecznej, politycznej, ale również natury i biologii, rozumu i duchowej, konsumpcji i technologii. Ta wielowymiarowość procesów modernizacyjnych stanowi odpowiedź na liczne wyzwania, przybierające specyficzny dla danego kraju charakter, a wynikające z rewolucji informacyjno-telekomunikacyjnej, potęgowane kryzysem, a także tkwiące w strukturalnych uwarunkowaniach krajowych gospodarek i ich społeczeństw. W przypadku Polski jest ona ściśle związana z transformacją i przynależnością do UE.

Wyzwaniem modernizacyjnym podnoszonym w opracowaniu jest technologia sieciowa. Logika sieci w roli mechanizmu koordynacji dążeń i działań otwiera nowe możliwości, jednakże pod warunkiem zapewnienia spójnego z nią oprzyrządowania instytucjonalnego. Inercja kultury prawnej i obyczajowości sprawia, że dostosowania instytucjonalne podlegają opóźnieniom pokoleniowym. Tymczasem strategie innowacyjne sieci nie mieszczą się w logice modernizacji społeczeństwa przemysłowego. Stąd celem opracowania jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o dostosowania instytucjonalne do potrzeb postindustrialnej gospodarki, społeczeństwa informacyjnego i ponowoczesnego<sup>1</sup>. Tytułowe kategorie (modernizacja, instytucjonalne uwarunkowania, logika sieci)

---

\* Opracowanie w ramach „Pracy naukowej finansowanej ze środków na naukę w latach 2007–2009 jako projekt badawczy” nr N N115 2896 33.

<sup>1</sup> Szeroka interpretacja pojęcia, zob. np. [Partycki, 2007]. Anthony Giddens twierdzi jednak, że nie żyjemy jeszcze w świecie ponowoczesnym, a charakterystyczne cechy najważniejszych instytucji społecznych w ostatnich latach XX wieku wskazują, że nie tyle przechodzimy w okres ponowoczesności, ile wchodzimy w „rozwinętą nowoczesność”, w której konsekwencje nowoczesności radykalizują się i uniwersalizują jeszcze bardziej niż dotąd, zob. [Giddens, 2008].

same w sobie mają charakter bardzo złożony i z poznawczego punktu widzenia wymagający analizy wielowymiarowej.

Dążenie zatem do uzasadnienia tezy zawartej w tytule opracowania może stanowić jedynie przyczynek do toczących się dyskusji, a trzy podstawowe poziomy, globalny, krajowy (makro) i mikroekonomiczny (w tym także dotyczący jednostek ludzkich), przeplatają się w zaprezentowanej narracji badawczej. Mając na uwadze wielokierunkowość sprzężeń instytucjonalnych uwarunkowań, podkreślaną także mocno w literaturze przedmiotu [np. Turner, 1998; Morawski, 2010], zasadnicza część opracowania poświęcona czynnikom i barierom modernizacji wynikającym ze sprzężenia instytucje – sieci została zaprezentowana w układzie ośmiu kompleksów instytucjonalnych: rodziny, edukacji, religii, gospodarki, polityki, prawa, kultury i nauki. Poprzedzono ją uwagami na temat wielowymiarowości współczesnych procesów modernizacyjnych, z naświetleniem logiki sieci.

## WIELOWYMIAROWOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH PROCESÓW MODERNIZACYJNYCH

Specyfikę współczesnej modernizacji determinują w sposób szczególny tendencje do upowszechniania w skali globalnej tych samych liberalnych standardów regulacyjnych, technologii informacyjno-telekomunikacyjnych (ICT), a w ich następstwie instytucji wyznaczających styl życia, organizacji, produkcji, wymiany i podziału. Wieloznaczność terminu modernizacja związana jest z jej wielowymiarowością, z równoczesnym przejawianiem się w wymiarze gospodarczym, społecznym, politycznym, kulturowym, ale również natury i biologii, rozumu i duchowej, konsumpcji, a nade wszystko technologicznym. Wymiary te nie mają charakteru rozłącznego, przenikają się wzajemnie, w części pokrywają. Postęp procesów modernizacji wymaga oparcia na innowacyjności rozumianej jako zdolności wyszukiwania wzorców, przystosowywania ich do danych i zmieniających się warunków, wdrażania nowych rozwiązań i upowszechniania innowacji przynoszących korzyści indywidualne i społeczne w różnych aspektach bytu ludzkiego.

Wymiar gospodarczy modernizacji może być aktualnie utożsamiany z upowszechnianiem ICT i budową gospodarki opartej na wiedzy (GOW) oraz unowocześnianiem jej w kierunkach określonych przez tzw. filary gospodarki opartej na wiedzy. Modernizacja w GOW wymaga również wykorzystania tradycyjnych czynników produkcji: kapitału fizycznego, zasobów pracy żywej i ziemi. Jednakże fundamentalnymi jej siłami napędowymi stają się zmodernizowany kapitał ludzki, kapitał społeczny, instytucje, dostosowane do potrzeb nowej gospodarki oraz aspiracji rozwojowych społeczeństwa informacyjnego. Globalizacja liberalizacji narzuca instytucjonalizację opartą na rządach praw skutecznie chroniących wolny wybór, prawa własności i egzekwowanie kontraktów jak chcieliby tego wyznawcy liberalizmu anglosaskiego. Z kolei rozwój sieciowych

struktur otwiera perspektywę instytucjonalizacji zakotwiczonej w społecznej odpowiedzialności wymagającej realizowania zasad subsydiarności, samorządności, solidności, w tym również międzynarodowej, postulowanych przez zwolenników liberalizmu kontynentalnego [zob. np. Albert, 1994], a także sieciowej struktury ponadnarodowej koordynacji strategicznej, jak ma to miejsce w przypadku UE.

Położenie akcentu na modernizację w wymiarze gospodarczym wymaga dostrzegania faktu, że ekonomiczne kryteria wyboru stają się dominujące we wszystkich sferach, poprzez strategie rozwoju eksponujące efektywność ekonomiczną kosztem kryteriów właściwych dla poszczególnych sfer bytu ludzkiego.

W wymiarze politycznym modernizacja oznacza proces demokratyzacji z sięganiem do wzorców krajów o ugruntowanej demokratycznej formie rządów i konkurencyjnym porządku gospodarczym<sup>2</sup>. Współczesny etap modernizacji w tym wymiarze nie może brać pod uwagę tylko demokracji politycznej<sup>3</sup>, zgodnie z którą władzę nad społeczeństwem należy sprawować zgodnie z pakietem społecznym i w sposób demokratyczny, ale chodzi także o demokrację ekonomiczną [Dowbor, 2009, s. 24–25].

W wymiarze kulturowym modernizacja odnosi się do systemu symboli, które każda populacja tworzy i wykorzystuje do organizowania się, do ułatwiania interakcji oraz do kierowania zachowaniami [Turner, 1998, s. 49–53]. Postępujący proces globalizacji ujawnia liczne kwestie godzenia narodowych tożsamości kulturowych z akceptacją wielokulturowości, wkraczającą we wszystkie obszary aktywności człowieka.

Technologiczny wymiar modernizacji w dzisiejszym rozumieniu odbiega od tradycyjnego [Grudzewski, Hejduk, 2008]. Tradycyjnie obejmuje zarówno wykorzystywane wyposażenie techniczne, jak i sposoby (metody i techniki) postępowania i rozwiązywania problemów na drodze do realizacji celów: ekonomicznych (produkcyjnych, handlowych), konsumpcyjnych, politycznych, ekologicznych, rozwoju kapitału ludzkiego (edukacji, ochrony zdrowia)<sup>4</sup>.

Stopień, w jakim problemy mogą być rozwiązywane w oparciu o dotychczasowe metody czy nowe wzorce uzasadnia rozróżnianie technologii rutynowych i nierutynowych. Współcześnie opierają się one przede wszystkim na

---

<sup>2</sup> Jedną z podstaw oceny postępu tego procesu jest odsetek krajów demokratycznych, wynoszący na koniec XX w. ponad 62% państw świata (120 ze 192) [Diamond, 2006, s. 215].

<sup>3</sup> Na temat polskiego systemu politycznego (demokracji „kontraktowej”, proceduralnej, parlamentarnej i „demokracji partyjnej”), zob. [Godlewski, 2006].

<sup>4</sup> Do wyjaśniania mechanizmu generowania modernizacji technologicznej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, przydatne są liczne teoretyczne modele luki technologicznej w handlu międzynarodowym, empiryczne modele w gospodarce globalnej czy modele konwergencji [Kubiela, 2009].

osiągnięciach techniki elektronicznej, informacji cyfrowej i sieci komunikacyjnych, wywierając wpływ na społeczności na cztery różne sposoby [Barney, 2008, s. 76–83]:

- kompresję czasowo-przestrzenną, powstającą jako skutek ułatwień sieci komunikacji cyfrowej w pośredniczeniu komunikacji oraz przepływach ogromnej ilości informacji cyfrowych na duże dystanse z nadzwyczajną szybkością (w czasie rzeczywistym);
- deterytorializację komunikacji przez sieci, tym wszystkim, którzy posiadają do niej dostęp;
- decentralizację z racji opierania komunikacji na rozproszonej architekturze umożliwiającej szeroki zakres praktyk komunikacyjnych, takich jak generowanie zawartości czy transmisja przekazu, które nie pochodzą z pojedynczego źródła i nie są skutecznie kontrolowane i regulowane przez jedno źródło czy jednego pośrednika;
- interaktywność na poziomie przewyższającym wszystkie znane dotychczas zakresy interakcji między ludźmi, z równoczesnym porzuceniem pasywności wynikającej z tradycyjnych form mediów masowych na rzecz wysokiego stopnia swobody i interwencji w część odbieranych informacji.

Upowszechnianie się społecznego wpływu technologii sieci cyfrowych prowadzi do kształtowania się specyficznych właściwości społeczeństwa. A. Koźmiński we wstępie do książki *Globalna wioska cyfrowa* pisze, że jest ono społeczeństwem nieograniczonych możliwości wynikających z interaktywnego dostępu do nieskończonego bogactwa produktów tworzonych na podstawie informacji: faktów, teorii, wiedzy, mitów, legend, plotek, propagandy, rozrywki itp. [Lombard, 2009, s. 7].

Spółeczeństwo sieci jako społeczeństwo informacyjne składa się z jednostek posiadających dostęp do technologii cyfrowych i wyposażonych w niezbędny zasób kapitału intelektualnego, umożliwiający użytkowanie tych technologii. Jego struktura jest wypełniona sieciami obejmującymi interesariuszy różnych sfer<sup>5</sup> i doświadczeniami, tworzącymi kulturę przepływu globalnych trendów, przekształcających czas i przestrzeń. W związku z tym społeczeństwo sieci musi posiadać pewne charakterystyczne cechy<sup>6</sup>, trafnie opisane przez Barney'a [2008, s. 36–45]:

- W społeczeństwie sieci występuje powszechna obecność infrastruktury cyfrowej w postaci technologii komunikacji sieciowej i zarządzania informacjami.
- Ekonomiczną podstawą społeczeństwa sieci są takie systemy ekonomiczne, w których nacisk położony jest na ciągłość innowacji technologicznych jako kluczowe źródło dla rozwoju.

---

<sup>5</sup> Z rozróżnieniem na interesariuszy mniejszościowych (*stakeholders*) i większościowych (*blockholders*), zob. [Verdeyen i in., 2004, s. 325–331].

<sup>6</sup> Cechy społeczeństwa sieci, zob. też: [Castells, 2007, s. 34 i nast.; Benkler, 2008, s. 370–392].

- Ekonomia społeczeństwa sieci jest zorganizowana globalnie na zasadzie modelu sieciowego.
- W społeczeństwie sieci ludzkie doświadczenie czasu i przestrzeni zostało zastąpione ponadczasowością oraz przestrzenią przepływów.
- Władza w społeczeństwie sieci jest funkcją dostępu do sieci i kontroli przepływów.

Sieci różnego typu ogarniają świat i nawet tym tradycyjnym (transportowe, handlowe) nadawany jest nowy wymiar. Wszystkie otwierają nowe możliwości szybszego i dokładniejszego rozpoznawania sytuacji, rozumienia nowych sytuacji w kontekście posiadanej wiedzy, wyzwiania zaangażowania oraz w końcu dostrzegania, tworzenia i wykorzystywania szans rozwojowych. W świecie tym funkcjonuje człowiek, pełniąc różne role społeczne i funkcje zawodowe. W sferze zawodowej uczestniczy w realizacji celów organizacji, którą reprezentuje, natomiast w sferze prywatnej zależy mu na wartościowym życiu. Dzięki usieciowieniu gospodarki ujawniają się nowe sposoby rozwiązywania problemów rozwoju i niesprawiedliwości społecznej, gdyż zapewniają wolny i łatwy dostęp do podstawowych produktów gospodarki informacyjnej, mogą zapewniać wolny dostęp do ważnych źródeł informacji w krajach biedniejszych, otwierają możliwości współpracy różnych grup (np. rolników i naukowców), przenoszenie innowacji na produkty związane ze zdrowiem. Te z kolei zwiększają możliwości efektywności jednostki dla siebie, w organizacjach formalnych i luźnej współpracy z innymi. Usieciwienie gospodarki przekształca wzory kulturowe, stosunki władzy, wpływa na suwerenność.

Logika sieci oparta jest na interakcjach modernizacji technologicznej z gospodarką i społeczeństwem. Modernizacja w usieciowionej gospodarce jest procesem wywiedzionym z technologii działających na informacje, które są dla niej surowcem<sup>7</sup>. Paradygmat technologii informacyjnej nie ewoluuje w stronę zamknięcia się w postaci systemu, lecz w kierunku wielokrawędziowej sieci. Dzięki czemu gospodarka sieci jest elastyczna i otwarta w swym historycznym rozwoju na konwergencję różnych dziedzin techniki, podobnie jak w ewolucji przyrodniczej<sup>8</sup>.

Wartości związane z siecią pełnią funkcję bodźców skłaniających do zachowań pożądanych, leżących u podstaw jej utworzenia i przystępowania do niej kolejnych uczestników:<sup>9</sup>

- dzięki dostępnym technikom informacyjnym sieć może być wprowadzona do wszystkich rodzajów procesów i organizacji;

---

<sup>7</sup> W przeciwieństwie do informacji oddziałujących na technologie, jak było to w przypadku poprzedniej rewolucji technologicznej [Castells, 2007, s. 79].

<sup>8</sup> Zob. rozdział pt. *Paradygmat technologii informacyjnej* [Castells, 2007, s. 79–83].

<sup>9</sup> Przedstawiono tylko kilka z dziesięciu zasad, które szczegółowo opisał Kevin Kelly [2001, ss. 148].

- dzięki większej liczbie połączeń, korzyści w sieci rosną wykładniczo, przy liniowym wzroście kosztów;
- wraz z rozwojem sieci rośnie koszt pozostawiania poza nimi, gdyż maleją możliwości, z których można skorzystać poza siecią;
- charakterystyczna dla sieci zdolność do rekonfiguracji czyni ją szczególnie użyteczną w środowisku ciągłych zmian i płynności organizacyjnej;
- możliwa jest radykalna zmiana bez groźby zniszczenia organizacji, choć wysoka elastyczność reguł rodzi ryzyko budowania przewag i wykluczenia.

Dynamika modernizacji w kierunku usieciowionej gospodarki i społeczeństwa jest pochodną interakcji o charakterze sprzężenia zwrotnego między wartościami usankcjonowanymi przez sieć i przejmowanymi przez jej uczestników, a następnie internalizowanymi. Jednocześnie każdy z jej uczestników oferuje wartości powstające w wyniku konfrontacji jego celów, potrzeb i aspiracji, z celami ogólniejszymi sieci. Oznacza to, że sieć wymaga przywództwa opartego nie na władzy, ale na zaufaniu, partnerstwie i społecznej odpowiedzialności wobec jej uczestników, co nie ogranicza konkurencji międzysieciowej, lecz ją wzmacnia.

Podkreślając możliwości modernizacji ekonomicznej i społecznej z perspektywy logiki sieci oraz jej znaczenie dla dobrobytu, postępu cywilizacyjnego, trzeba mieć na uwadze zagrożenia, tym bardziej że pojawiły się różne refleksje utopijnego jej idealizowania. Potencjalne zagrożenia wiążą się z tym, że technologie ICT w powiązaniu z sieciowymi strukturami koordynacji umożliwiają nadmierny wpływ na kształtowanie opinii, a sprzyjając szumom informacyjnym zawodzą jako platforma dyskusji publicznej. Programy marketingowe ukierunkowujące instytucje na infantyлизację decyzji konsumenckich, schizofrenię obywatelską i społeczną, internalizują tożsamość społeczną w celach marketingowych [Barber, 2009]. Uwaga krytyków usieciwienia gospodarki i społeczeństwa koncentrowana jest więc na zagrożeniach wynikających nie tylko z tego, że modernizacja związana z logiką sieci mieści się w ramach logiki rynku i powiela kapitalistyczne stosunki produkcji, umacniając pozycje istniejących elit biznesowych, politycznych i intelektualnych kosztem pozostałych.

#### CZYNNIKI I BARIERY MODERNIZACJI WYNIKAJĄCE ZE SPRZĘŻENIA INSTYTUCJE – SIECI

Modernizacja oparta na unowocześnianiu procesów przez czerpanie wzorców od innych, wymaga uwzględnienia faktu, że wprowadzane rozwiązania mogą skutkować większą lub mniejszą produktywnością zależnie od porządku instytucjonalnego funkcjonującego w danym środowisku. Różnorodność funkcji instytucji-zasad umożliwia świadome ich wykorzystanie jako narzędzi w procesie wyzwania oczekiwanych zachowań, z wykorzystaniem dwojakich mecha-

nizmów: mechanizmu uaktywnienia zachowań spontanicznych (inicjatyw oddolnych) lub(i) mechanizmu hierarchicznego stanowienia instytucji (np. norm prawnych). Uwarunkowania instytucjonalne, szczególnie w kontekście badań empirycznych, wymagają ujmowania w zagregowanej formie, w postaci kompleksów instytucjonalnych. Literatura przedmiotu zawiera zróżnicowane propozycje, z których na użytek opracowania przyjęto porządek instytucjonalny uwzględniający osiem kompleksów instytucjonalnych, a mianowicie instytucje rodziny, edukacji, religii, gospodarki, polityki, prawa, kultury i nauki [Turner, 1998]. Każdy z wyodrębnionych kompleksów instytucjonalnych wywiera inny rodzaj wpływu na jednostki, grupy i większe społeczności, kształtując postawy i zachowania, w tym również w zakresie przemian modernizacyjnych. Wszystkie kompleksy są równocześnie nawzajem od siebie zależne, to znaczy struktura i działanie jednych wpływa na pozostałe.

**Instytucje rodziny** jako pierwszej trwałej struktury społecznej obejmowały pierwotnie również zadania takich instytucji jak gospodarka, edukacja i religia, które jako odrębne instytucje wyłoniły się znacznie później [szerzej, zob. Turner, 1998, s. 147–153]. Odpowiedzialność rodziny za kształtowanie twórczych postaw i zachowań wynika z przyjętego założenia, że kreatywność nie jest immanentną cechą podmiotu, lecz rezultatem klimatu kultury i zaangażowania w niej jednostek ludzkich. Skutkuje to uznaniem, że oceny społeczne decydują o sposobie uczestnictwa jednostki w procesach modernizacyjnych. W tym też znaczeniu odpowiedzialność za poziom kreatywności spoczywa w pierwszej kolejności na wychowaniu w rodzinie jako szczególnej mikrospołeczności.

Zgodnie z socjologicznym systemem twórczym M. Csikszentmihalyia z 1988 r. [za: Nęcki, 2005, s. 186] cząstkowa moc sprawcza rodziny wynikająca z faktu, że wszelkie innowacje jednostki przechodzą przez obszar ewaluacji społecznej, w którym rodzina jest jednym tylko elementem, nie odbiera jej szczególnego znaczenia. Rodzina jest bowiem pierwotną płaszczyzną formułowania kryteriów wartościowania, reguł myślenia i działania oraz postaw wobec wyzwań, zagrożeń i zmian. O tym jednak jaki pakiet reguł myślenia i działania dostarcza jednostce rodzina, decyduje kontekst kulturowy jej funkcjonowania i dostępne jej zasoby informacji, wiedzy i szerzej kapitału intelektualnego. W sensie psychologicznym z różnorodności wzorców kulturowych mogą wynikać odmienne zdolności twórcze jednostki determinujące jej cele, kierunki i skutki. W tym sensie rodzina jest pierwotnym inicjalnym dostawcą koniecznych instytucjonalnych motywatorów kreatywności i skłonności do modernizacyjnych zachowań jednostki w poszczególnych wymiarach jej bytu.

Pełne oddziaływanie instytucji rodziny, „wyposażenie” w kapitał wartości i dobrego wychowania, możliwe jest przy wsparciu przez wszystkie inne kompleksy instytucjonalne, w tym zwłaszcza przez sferę instytucjonalną państwa, zwłaszcza prawo rodzinne, system oświaty, religii, a także instytucje polityczne.

Zdaniem W. Tyca transformacja rodziny, a zatem reguł myślenia i działania z niej wyrastających jest uwarunkowana czynnikami ekonomicznymi i społecznymi [2007, s. 276]. Rodzina jest jednak zawsze produktem harmonijnego połączenia pierwiastka materialnego i duchowego. Jej członkowie oczekują altruistycznej bezinteresowności czy też opieki powierniczej.

- Jeśli członkowie są skłonni respektować reguły gry życia rodzinnego zgodnie z wartościami i normami ich członków, instytucja rodziny staje się fundamentalnym, pierwotnym węzłem sieci zaufania i respektowania społecznej odpowiedzialności, który jest koniecznym składnikiem logiki sieci.
- Prawo rodzinne konstytuując role rodzinne określa przede wszystkim relacje rodziny z otoczeniem. Jeśli jest ono zakorzenione w systemie wartości kulturowych sprzyja przenoszeniu zaufania na płaszczyzny relacji społecznych. Jednakże różnorodność wartości kulturowych stanowi zwykle konklomerat reguł myślenia, pozostających w różnym związku z postawami zachowawczymi lub ukierunkowanymi na modernizację.
- Jeśli relacje rodzinne oparte są na: równości płci, równym rozłożeniu obowiązków między małżonkami oraz wspólnej odpowiedzialności za opiekę nad dziećmi, to taka rodzina jest zdolna do zawarcia kompromisu w imię nadrzędności interesu wspólnoty rodziny nad interesem jednostki.

Z ostatniej zależności wynika typ rodziny określanej mianem partnerskiej [Tyc, 2007, s. 230–241]. Jest on spójny z logiką sieci i może sprzyjać modernizacji w kierunku GOW i społeczeństwa informacyjnego. O tym czy jednak państwo będzie zdolne do promowania rodziny partnerskiej i prawa rodzinnego spójnego z tym modelem zdecydują zdolności lub niezdolności społecznych ruchów na rzecz tożsamości rodziny, intensywności ich związków z usieciowioną gospodarką informacyjną i państwem.

**Instytucje edukacyjne** nabrały masowego charakteru dopiero wraz z rozwojem industrializacji jako odpowiedź na ówczesne potrzeby, których interpretacja wcale nie była jednoznaczna<sup>10</sup>. Na pozytywny wymiar upowszechnienia się struktur kształcenia wskazuje J. Turner, akcentując pobudzanie do tworzenia nowych idei i symboli, zwłaszcza tych które, mają znaczenie dla rozwoju technologicznego, na tle wielu innych funkcji instytucji edukacyjnych takich jak wyrabianie niezbędnych umiejętności, zamiłowań, przekonań, pomoc w znalezieniu swego miejsca w społeczeństwie dzięki odpowiedniemu wykształceniu i oczywiście – przekazywanie wiedzy [Turner, 1998, s. 166–168].

---

<sup>10</sup> Dla przykładu stanowisko z 1982 r. prof. Michaela W. Apple, przedstawiciela pedagogiki krytycznej, propagatora demokratyzacji polityki i praktyki edukacyjnej: „We współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych, takich jak amerykańskie, wykształcenie zmierza ku indoktrynowaniu ludzi przekonaniami i wierzeniami (np. na temat prywatnej własności, konkurencji czy indywidualizmu) oraz umiejętnościami pełnienia ról, które są niezbędne dla gospodarki rynkowej kontrolowanej przez ekonomiczne i polityczne elity”, za: [Turner, 1998, s. 166].

Instytucje edukacyjne przez swoją misję wyrażają się przede wszystkim w dostarczaniu wiedzy zdolnej do działania, czyli kapitału ludzkiego, który jak wiadomo powstaje nie tylko w procesie edukacji sformalizowanej. Kapitał ludzki w takim rozumieniu może być czynnikiem warunkującym budowanie gospodarki opartej na wiedzy. W tym konkretnym przypadku instytucje edukacyjne mają uzdalniać do efektywnego wykorzystania wiedzy w strukturach sieciowych. Wymaga to jednak kompleksowego podejścia do procesu edukacyjnego, zintegrowania edukacji sformalizowanej z edukacją na poziomie rodziny, różnych mediów komunikacyjnych z potrzebami praktyki, czy w końcu – z zastosowaniem osiągnięć „technologii kształcenia” [Śniadkowski, 2008, s. 340–346].

Logika sieci wymaga szczególnych umiejętności w zakresie tworzenia, stosowania, przekazywania i dyfuzji wiedzy umożliwiającej lepszą koordynację i współpracę. Oznacza to, że rozwijanie funkcji kreatywnych, efektywności, akceptacji szybkich zmian, umiejętności rywalizowania to warunki konieczne lecz niewystarczające. Instytucje minimów programowych, zewnętrznych standardów kształcenia, finansowania ze środków publicznych itd. nie są przystosowane do formowania „homo construens” [Borowska, 1999, s. 351–356]. Nie stwarzają człowiekowi możliwości radzenia sobie ze zmianami, kooperacją w sieci czy konkurencją na rynkach. Edukacja ma rozwijać również kompetencje emocjonalne, strategiczne, ewaluatywne, umiejętności oceny i selekcjonowania informacji, pokonywania trudności poprzez wyposażenie człowieka w pozytywne przekonania o własnej wartości i wartości tworzenia dobra dla innych. Epoka informacyjnego wymaga szkoły otwartej na zewnątrz i od wewnątrz jako instytucji animacji, partnerstwa, rodziny, szkoły, gminy, rozwijającej wspólnotowe instytucje, kształcenie dla różnych grup wiekowych, odpowiadającej na specyficzne zapotrzebowanie społeczeństwa na kształcenie [Bayer, 2000, s. 5–15].

Logika sieci wymaga międzykulturowej pracy edukacyjnej. Otwarcie edukacji na różnorodność kulturową w zglobalizowanej gospodarce staje się warunkiem koniecznym przetrwania i modernizacji, nie tylko struktur sieciowych, ale również organizacji opartych na koordynacji hierarchicznej (przedsiębiorstw) na otwartych na konkurencję zewnętrzną rynkach. Globalizacja otwarła drogę do zaostrenia konkurencji również w obszarze edukacji. Liberalizacja rynków kapitałowych, a w UE również rynku pracy wymusiła ujednoczenie systemów ocen, punktów kredytowych, stopni naukowych, by studenci mogli bez przeszkód przenosić się między ośrodkami uniwersyteckimi różnych krajów. Aby jednak proces boloński mógł przyczynić się do wytwarzania wiedzy zdolnej do działania w warunkach logiki sieci, tradycyjne europejskie podejście do edukacji uwzględniające kształtowanie postaw prospołecznych, wzbogacanie wnętrza intelektualnego i duchowego oraz poszerzania horyzontów percepcji nie może zostać porzucone w imię indywidualistycznych kryteriów efektywności ekonomicznej.

**Instytucje religii** w roli wyznaczników kierunku i dynamiki modernizacji są powszechnie niedoceniane z uwagi na opór tych instytucji wobec relatywizmu moralnego, modernizacji rodziny, rewolucji technologicznej (zwłaszcza genetycznej), konserwatywnego podejścia do zmian poddawanych skrupulatnie sądom etycznym według kryteriów słuszności etycznej. Tymczasem, jak uzasadnia José Casonova (1994), instytucje religijne mogą odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie obywatelskim, bowiem religie [za: Mariański, 2005, s. 11–12]:

- zmuszają poniekąd nowoczesne społeczeństwa do zbiorowego i publicznego namysłu nad ich strukturami normatywnymi,
- akcentują zasadę dobra wspólnego i wspólnotę wartości moralnych (obyczajowych), będąc tym samym wyraźnym wyzwaniem dla indywidualistyczno-liberalnych teorii redukujących dobro wspólne do sumy osobistych preferencji;
- opowiadają się za zasadą solidarności z wszystkimi ludźmi, akcentują wyższość godności osoby ludzkiej wobec bezosobowych zasad obydwu dominujących systemów społecznych: władzy państwowej i kapitalistycznego rynku.

Tradycja chrześcijańska, jak wykazuje R. Neuhaus, obfituje w wypowiedzi zachęcające do wytwarzania bogactwa [2008, s. 17–25]. Zawiera więc w sobie niezwykle potężny potencjał modernizacyjny wynikający z usytuowania wolności jako wartości uzdalniającej człowieka do uczestnictwa w boskim akcie kreacji dobra, tworzenia tego co może być nośnikiem harmonii dobra i piękna, słuszności etycznej i racjonalności rozumu, samoodowiedzialności i społecznej odpowiedzialności, czyli uosobieniem doskonałości [JPII 2005], lub szatańskim akcie destrukcji, tj. wytwarzanie tego co niesłuszne etycznie, przeciw dobru wspólnemu, zharmonizowanemu rozwojowi jednostkowemu i społecznemu.

Z tych racji religijnych wyłoniła się na Zachodzie Europy w wyniku reformacji i ze szczególnym wkładem kalwinizmu etyka odpowiedzialności indywidualnej, która wzmocniła tam zdolności ludzi do współpracy w osiąganiu wspólnych celów. Wolna wobec wyboru między dobrem a złem jednostka ludzka może uczynić z tej wolności narzędzie modernizacji. Jednakże naznaczone ryzykiem egzystencji między dobrem a złem, ryzykiem rozwoju pełnego napięć, który wymaga permanentnej modernizacji. „Stąd dyskretna obecność i nacisk na respektowanie wartości duchowych i zasad etycznych w realizowaniu projektu europejskiego” [Pieronek, 2002, s. 5].

Pogłębiona percepcja wartości zakodowanych w instytucjach rodziny chrześcijańskiej stwarza nadzieję na nadanie dużej wagi indywidualnej odpowiedzialności. Może ona bez nadmiaru kosztownych instytucji sformalizowanych sprzyjać kooperacji w dobrowolnych strukturach ekonomicznych, społecznych, politycznych (jako imperatywy prawa naturalnego), będąc ukierunkowana na respektowanie podmiotowości i godności osoby w działaniach racjonalizujących decyzje i strategie modernizacji umożliwiające trwałe rozwój. Niezmiernie ważne funkcje mogłaby wypełniać religia poprzez umacnianie zaufania wyrastają-

cego z internalizacji jej fundamentalnych wartości sprzyjających doskonaleniu talentów, rozwijaniu altruizmu, etosu pracy, oszczędnego gospodarowania zasobami, ponoszeniu ofiary w postaci ograniczania bieżącej konsumpcji na rzecz przyszłych dóbr i dobra wspólnego.

Te pozytywne funkcje instytucji religii w rozwoju struktur sieciowych są możliwe, jednakże pod warunkiem internalizacji ich wartości aksjologicznych w celach autonomicznych jednostek ludzkich. Niestety – cywilizacja euroatlantycka zdaje się podążać w kierunku ideologii opartych na aktach wiary w indywidualizm – człowieka odartego z odniesienia do transcendencji [Weigel, 2005].

**Instytucje ekonomiczne** w Polsce w okresie ostatnich dwudziestu lat pozostają pod wpływem swoistego wstrząsu. Transformacja przebiega wielotorowo i jest słabo zakotwiczona w logice sieci. Zmiany instytucjonalne są wyrazem akceptacji ekonomicznych wartości wolnej konkurencji, demokratycznego państwa liberalnego respektującego: reguły kapitalizmu globalnego, określonego zasadami konsensusu waszyngtońskiego, ale również reguły spójności społeczno-ekonomicznej, wynikające z porządku prawnego (*acquis communautaire*) UE.

Ostatecznie kształt modernizacji w danym kraju jest „dziełem powstałym w wyniku konfrontacji potencjałów wewnętrznych z wzorcami zewnętrznymi” [Morawski, 2010, s. 15]. Kształt modernizacji polskiej gospodarki i społeczeństwa pozostaje pod wpływem zderzenia wielu nurtów: z jednej strony – umiędzynarodowienia norm wynikającego z członkostwa w UE, WTO, OECD oraz wielu innych organizacjach ponadnarodowych i globalnych; z drugiej strony – etatystycznej tradycji stanowienia prawa odziedziczonej po gospodarce centralnie planowanej. Dochodzi do tego społeczny kapitał instytucji wywiedzionych z tradycyjnych wartości opartych na obyczajach i religii chrześcijańskiej.

W praktyce owa konfrontacja „potencjałów” prowadzi do różnych form niespójności instytucjonalnej. Jest to po części proces naturalny, gdyż modernizacja wiąże się z procesami selekcji, tj. twórczego niszczenia dotychczasowych struktur, godzącymi w utrwalone układy interesów oraz efektami innowacji, czyli tworzenia nowych efektywniejszych kombinacji czynników produkcji, technologii produktowych, zarządczych. Związane z tymi efektami selekcji i innowacji zmiany układu interesów determinują klimat modernizacyjny. W zależności od tego jakie grupy interesów są w stanie podporządkować własnym kryteriom wyboru modernizację instytucjonalną będzie ona lepiej lub gorzej sprzyjać klimatowi przedsiębiorczości, efektywności ekonomicznej, budowaniu przewag konkurencyjnych, lub też przedsiębiorczość będzie kanalizowana w przetargi o *rent seeting*, a dosadniej rzecz ujmując korzyści mikroekonomiczne, wynikające z „korupcji rządów” [Kamiński A.Z., Kamiński B., 2004].

Praktyka dowodzi, że kraje zamożne (inaczej niż kraje o średnim poziomie rozwoju [Wojtyła, 2008]), charakteryzują się lepszą ochroną jednoznacznie zdefiniowanych praw własności, istnieniem wolnej konkurencji, skuteczniej-

szym przestrzeganiem i egzekwowaniem kontraktów, czyli sprawniejszym wykonywaniem rządów praw, w ramach których współlistnieją rynki i państwo odpowiedzialnie wypełniające funkcje tworzenia instytucji: przyjaznych dla klimatu inwestowania, napływu kapitału zagranicznego, podejmowania ryzyka, zakładania przedsiębiorstw, respektowania społecznie akceptowanych zależności między produktywnością kapitału ludzkiego a jego wynagradzaniem.

Neoliberalne poglądy o postępującym zaniku instytucji państwa i przejmowania jego funkcji przez organizacje ponadnarodowe pozostają w sprzeczności z potrzebami tworzenia spójnych krajowych i globalnych uwarunkowań sprawności systemu ekonomicznego.

**Instytucje polityczne** wpływają na to, kto będzie czerpał korzyści z modernizacji, kto będzie jej kreatorem i użytkownikiem. Chodzi szczególnie o modernizację technologiczną od której uzależniony jest postęp produktywności. Tymczasem instytucje polityczne są odpowiedzialne za usuwanie niesprawności dystrybucyjnych związanych z posiadaniem, konkurencją, liberalizacją rynków finansowych, których akcjonariusze drenują korporacje, wyciskając bogactwo i skupiając je w rękach niewielu. Jeśli świat biznesu (w tym również korporacji sieciowych) otwiera drogę do sieci wzajemnie popierających się, tzn. jedni popierają przywileje innych, to rodzi to ryzyko łatwego przekształcania władzy ekonomicznej w władzę polityczną. Głęboka deformacja demokracji jako produkt korumpowania polityków przez patologicznie bogatych menedżerów i właścicieli firm, dzieli społeczeństwo informacyjne na posiadających dostęp do sieci i wykluczonych z niej z racji pozostawania na bezrobociu i w sferze ubóstwa. Wykluczeni nie mają możliwości zapewnienia sobie reprodukcji, zorganizowania się i faktycznie pozostają poza wpływem na instytucje polityczne.

Przeciwczą są możliwości upowszechniania dzięki sieciom dostępu do informacji. Otwiera to możliwości wytworzenia publiczności świadomych konsumentów jako swoistego rodzaju społeczności obywatelskiej nawet na poziomie globalnym. Publiczność świadomych konsumentów może stać się twórcami, rzecznikami i sędziami wartości i norm podmiotowości, a tym samym przeciwczą egoistycznych interesów wielkich korporacji [Beck, 2005, s. 300–302].

Sieci przez swoją konstrukcję stają się strukturami społecznymi, które dopuszczają partycypację jednostek w tworzeniu danego porządku, a to z kolei wzmacnia ich aktywność, poprzez zwiększanie możliwości działania i kształtowanie świadomości wpływania na sytuację [Scheuer, 2008, s. 434–439].

Dzięki sieciom rodzą się partycypacyjne formy podejmowania decyzji<sup>11</sup>, obejmujące tym samym różne interesy, dzięki czemu stają się one bardziej

---

<sup>11</sup> Szerzej na temat idei demokracji partycypacyjnej zob. publikacje J. Sroki, np. [2008].

zrównoważone. Pozostawanie poza siecią oznacza pozostawanie poza procesem decyzyjnym w grupie poszkodowanych. Wyłania się stąd potrzeba inteligentnej instytucjonalizacji sieci uobecniającej podmiotowość jednostek spoza sieci. Zdaniem L. Dawbora należy w tym celu usunąć rozbieżność między globalizującą się gospodarką a narodowymi systemami kontroli poprzez planetarną *governance* oraz umocnić przestrzenie lokalne, tj. demokrację partycypacyjną [2009, s. 203].

Dobrze zaprojektowane i sprawnie działające instytucje państwa mają za zadanie wymuszać refleksje klasy politycznej nad wyzwaniem i zagrożeniami rozwojowymi i myślenie w kategoriach strategicznych interesów kraju. W tym myśleniu strategicznym mieścić się muszą przede wszystkim działania na rzecz podnoszenia jakości i sprawności instytucji publicznych, co wiąże się z tworzeniem instytucjonalnych warunków do uruchomienia tzw. spirali cnoty [Kamiński A.Z., Kamiński B., 2004, s. 265–267]:

- powstawania i uruchamiania społeczeństwa obywatelskiego,
- autonomicznej i profesjonalnej służby cywilnej,
- wolnej od nacisków politycznych profesjonalnej administracji publicznej zdolnej do myślenia strategicznego.

Wymaga tego m.in. sieciowa natura nowoczesnego zarządzania w sferze publicznej [Lissowski, 2009] i gospodarczej. Modernizacja gospodarki respektująca wartości społeczne (odzwierciedlane przez spójność społeczno-ekonomiczną) wiąże się z jednej strony z odpowiedzialnością państwa za przestrzeganie lub naruszanie tych wartości i określanie dopuszczalnych granic kosztów ich osiągnięcia; a z drugiej strony z odpowiedzialnością profesjonalistów za dobór sposobów realizacji tych wartości.

Łączy się z tym nieskrępowane niczym prawo obywateli do rozliczania polityków z respektowania tych wartości w instytucjonalnym oprzyrządowaniu rynków. Sieci internetowe umożliwiają uwolnienie opinii publicznej od mediokratycznych manipulacji [Benkler, 2008, s. 481–482]. Jej użytkownicy nie muszą już być jedynie „konsumentami” i biernymi obserwatorami. Mogą stać się bezpośrednimi uczestnikami społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznej, natchmiasowej kontroli władzy.

**Instytucje prawa** krajowego i międzynarodowego jako regulatory relacji między interesami jednostkowymi i grupowymi są niezmiernie istotnymi stymulatorami aktywności ludzkiej. W przypadku Polski akcesja do UE wydawała się być fundamentalnym wyznacznikiem przestrzeni prawnej i instytucjonalnej, w której uczestnicy gospodarowania i obywatele mogą się kierować własnymi korzyściami [Staniszki, 2005, s. 84]. Budowanie efektywnych instytucji i procedur wymagało jednak zrozumienia istoty władzy, struktur i sieci oddziaływania. Ład instytucjonalny UE ma charakter konstrukcji sieciowej, która wymaga ciągłego

ustalania kompromisu między różnymi strukturami. Osiąganie kompromisów w środowisku mentalności zakorzenionej w kryteriach etycznych jest bardzo trudne. Brakuje bowiem dostatecznego zrozumienia relatywizmu racjonalności, ogromnego znaczenia racjonalności środków. W takim środowisku nie ma klimatu do powszechnej, wolnej od uprzedzeń ideologicznych debaty o funkcjonalności struktur i rozwiązań dopasowanych do wymogów sprawności działania. W dyskursie publicznym nie szuka się więc odpowiedzi na pytanie o sprawne państwo, lecz o liberalne państwo minimalne [Balcerowicz, 2005] versus sprawiedliwe państwo solidaryzmu społecznego odpowiadające interesom elit politycznych.

Bezsilność kolejnych komisji śledczych powoływanych przez parlament w związku z głośnymi aferami oraz niezdolność państwa do zaakceptowania autonomicznej roli służby cywilnej i jej profesjonalizmu jest jednym z przejawów niezdolności państwa do budowy instytucji rządów praw, przyjaznych niezależnej przedsiębiorczości, strukturom społeczeństwa obywatelskiego, przeciwstawienia się patologicznym pajęczynom klientelizmu, a tym bardziej przemocy ponadnarodowych struktur politycznych i ekonomicznych. Zdaniem J. Staniszkis błędne koło słabego państwa mogłoby być przezwyciężone. Wymaga to jednak zrozumienia logiki, wartości i kosztów procedur władzy hierarchicznej i granic wolności jednostki, wpływających z godności drugiego człowieka doświadczanej w sieci społecznie ukształtowanych reguł, respektujących wolność, ale również godność osoby ludzkiej [2003, s. 78, 82–84]. Taki sposób percepcji instytucji sprzyjałby rozwojowi struktur sieciowych, prowadzących grę rynkową o sumie dodatniej dla wszystkich stron tej gry.

Dążeniom przedsiębiorstw do poprawy jakości technologii, produktów i kapitału ludzkiego mają sprzyjać nowe uregulowania prawne, wspierające działania innowacyjne oraz znaczne środki finansowe z UE przydzielone na lata 2007–2013. Prawo UE w założeniach ma być ukierunkowane na umacnianie porządku konkurencyjnego i subsydiarności. Dzięki temu ma mobilizować do aktywności wokół efektywnego wykorzystania dostępnych zasobów, w tym również funduszy pomocowych UE na rzecz modernizacji służącej spójności społeczno-ekonomicznej.

W praktyce ujawnia się jednak wiele problemów, także dla rozwoju struktur sieciowych. Z mocy tego prawa wyłaniają się skomplikowane struktury sieciowe, koordynowane horyzontalnie przez specjalne instytucje poważnie biurokratyzujące strategie modernizacyjne, ich realizację i rozliczanie. Drobiazgowo standardy, zbiurokratyzowane procedury i mechanizmy władzy wymagają permanentnych negocjacji. Takie prawo w zderzeniu z pokomunistycznym dziedzictwem upowszechnionego oportunistu, który wyrósł z nieefektywności

wych przetargów o zasoby rzeczowe lub finansowe [Woźniak, 1993, s. 29–32] i wygenerował społeczne działanie na pograniczu prawa, sprzyja naciskom na ciągłe jego „poprawianie”. W wyniku tego prawo staje się nieprzejrzyste, zawiera luki umożliwiające nierówny dostęp do jego korygowania (lobbing), a tym samym do zasobów kontrolowanych tym prawem. Niektóre ze sposobów przeciwdziałania temu to: przejrzyste struktury organizacyjne administracji publicznej, skuteczna egzekucja odpowiedzialności, surowość kar za przestępstwa korupcyjne, oczyszczenie aktywności gospodarczej z nadmiaru biurokratycznych regulacji, uproszczenie procedur administracyjnych, unikanie regulacji dyskrecjonalnych w ustawodawstwie podatkowym na rzecz automatycznych regulacji.

Współcześnie droga do modernizacji sektora publicznego wiedzie poprzez rozwój sieci informatycznych, czyli konsekwentne i zintensyfikowane wysiłki na rzecz budowy społeczeństwa sieciowego w wyniku upowszechnienia technologii cyfrowych, Internetu, połączeń komunikacji mobilnej w administracji publicznej, służbie zdrowia, edukacji i wszystkich innych sektorach. Połączona siecią kreatywność ludzka może mieć fundamentalne znaczenie dla opisanego wartości normatywnej systemów instytucjonalnych, społecznych, politycznych [Benkler, 2008, s. 480] i usuwania barier modernizacyjnych tych systemów. Powstanie i rozwój usieciowionej sfery publicznej nie tylko łagodzi, a nawet likwiduje zasadnicze wady biurokracji, mediów publicznych, struktur władzy hierarchicznej, ale również prowadzi do wzrostu produktywności pracy i jakości życia, jest warunkiem rozwoju nowego kapitału społecznego, otwiera drogę do opartej na rzeczywistym uczestnictwie obywatelskim modernizacji prawa pod kątem potrzeb społeczeństwa sieci.

**Instytucje kulturowe** przenikają wszystkie wymienione kompleksy instytucjonalne, co zostało wielokrotnie zasygnalizowane. Jeśli instytucje w ogóle mają skutecznie mobilizować do racjonalnego wykorzystania zasobów w modernizowaniu gospodarki polegającej na budowaniu GOW, społeczeństwa informacyjnego i sieciowych struktur rynku muszą się odnosić do czasoprzestrzennego kontekstu kulturowego, czyli muszą być spójne z fazami rozwoju danej gospodarki krajowej<sup>12</sup>.

W następstwie podważenia teorii zależności jako podstawy koncepcji modernizacji gospodarki krajów słabo rozwiniętych wyłonił się nowy paradygmat modernizacji oparty na wartościach i postawach kulturowych. L.E. Harrison wskazuje na rodzaje mentalności, które odróżniają kultury sprzyjające postępowi od kultur zachowawczych (tab. 1).

---

<sup>12</sup> G.W. Kołodko proponuje koincydencji teorię rozwoju jako podstawę teoretyczną dostosowania do specyfiki czasoprzestrzeni strategii działania. Zob. rozdz. IX: *Koincydencji teoria rozwoju i nowy pragmatyzm* [2008, s. 315–332].

**Tabela 1. Rodzaje mentalności odróżniające kultury sprzyjające postępowi od kultur zachowawczych**

Kultury sprzyjające postępowi	Kultury zachowawcze
1. Myślenie ukierunkowane perspektywicznie	1. Orientacja na przeszłość i teraźniejszość
2. Praca jako podstawa dobrego życia	2. Praca jest brzemieniem
3. Oszczędności jako źródło inwestycji i finansowego bezpieczeństwa	3. Oszczędność zagrożeniem dla „egalitarnego” status quo
4. Edukacja jako podstawa rozwoju	4. Marginalna rola edukacji
5. Kompetencje jako źródła zmian na lepsze	5. Koneksje i rodzina koniecznymi warunkami zmian na lepsze
6. Szeroki promień identyfikacji i zaufania wykraczający poza rodzinę	<b>6. Niewielki promień identyfikacji i zaufania – z rodziną wyznaczającą granice wspólnoty</b>
7. Rygorystyczny kodeks etyczny	7. Mniej rygorystyczny kodeks etyczny
8. Sprawiedliwość i uczciwość w kontaktach międzyludzkich	8. Sprawiedliwość, podobnie jak osobista kariera uzależniona od znajomości i zasobności portfela
9. Władza ukierunkowana w stronę rozproszenia i struktur poziomych	9. Ciężenie władzy w kierunku koncentracji i struktur pionowych
10. Niewielki wpływ instytucji religijnych na życie świeckie	10. Ortodoksyjne myślenie i konformizm, któremu sprzyjają instytucje religijne

Źródło: L.E. Harrison, *Upowszechnianie pozytywnych zmian kulturowych*, zob. [Harrison, Huntington, 2003, s. 430–444].

Już ten ograniczony wykaz wartości kulturowych wskazuje, jak determinują one sposób wyrażania i dostrzegania problemów. Liczne badania socjologiczne potwierdzają obecność z mniejszym lub większym natężeniem składników mentalności nie sprzyjającej postępowi. Zgodnie z dominującymi w Polsce wartościami wyprowadzonymi z tradycji katolickiej i totalitarnego państwa paternalistycznego odziedziczyliśmy inną niż w Europie Zachodniej mentalność. Jej szczególnym znamieniem jest nacisk na oceny według kryteriów słuszności społecznej, które musiały się zderzyć z ostrymi kryteriami racjonalności ekonomicznej, narzuconymi w wyniku szoku transformacyjnego.

Ostatecznie więc pojmowanie władzy w kategoriach panowania człowieka nad człowiekiem w zderzeniu z przekonaniem o wielkiej mocy sprawczej instynktów etycznych sprzyjało pasywności wobec zaimportowanych wzorców instytucjonalnych, a nie do wymyślenia innowacyjnych rozwiązań dostosowanych do rodzimej czasoprzestrzeni [Staniszki, 2003, s. 73–93]. Ten typ mentalności wymaga pracy organicznej ukierunkowanej na holistyczną modernizację refleksyjną kapitału ludzkiego [Woźniak, 2009], dla której niezbędne są stosowne zmiany instytucjonalne, nie tylko w obszarze edukacji i wychowania.

**Instytucja nauki** i siła jej oddziaływania na procesy modernizacyjne zależy – jak udawał przed laty R. King Merton – od kultury, od miejsca nauki na

skali wartości kulturowych, bowiem uprawomocnione wartości instytucjonalne w obrębie nauki, w postaci zakazów (norm obyczajowych), nakazów, reguł preferencji i dopuszczalności budują etos nauki<sup>13</sup>. Instytucjonalnym celem nauki akademickiej jest powiększanie zasobu potwierdzonej wiedzy [Merton, 2002, s. 583]. Nauka jako jedna z najmłodszych stworzonych przez człowieka instytucji, odpowiada na jego potrzebę pragnienia wiedzy i może być spożytkowana do lepszej organizacji różnorodnych działań, co jest powodem – zdaniem J.H. Turnera – zdobycia przez nią tak wielkiego wpływu na instytucje gospodarcze, polityczne i edukacyjne, nie bez ryzyka jednak wykorzystywania jej przez bardziej uprzywilejowane sfery społeczne [1998, s. 176–178].

Wzmocnienie roli nauki w modernizacji gospodarki przemysłowej, której ekspansja oparta była na wysokim zaangażowaniu tradycyjnych czynników produkcji, tj. kapitału fizycznego i pracy opierano na wyłącznych, jednoznacznie określonych prawach własności intelektualnej [Stiglitz, 2004, s. 413–416]. Według tego paradygmatu również w gospodarce opartej na wiedzy wyniki nauki mają być nadal towarami i mieć wartość rynkową. Prywatyzacja wiedzy implikuje więc sposób zarządzania badaniami w formie modelu linearnego (badania podstawowe, stosowane, prace rozwojowe, produkcja). Prywatyzacja wiedzy okazała się niewystarczającym warunkiem dla powstania rynkowego mechanizmu tworzenia nauki przemysłowej [Matysiak, 2007]. Nieefektywność tego modelu zrodziła potrzebę rynkowej współpracy między nauką a gospodarką i państwem, czego produktem jest interaktywny model zarządzania, a szczególną jego postacią są struktury klastrowe.

Ekosystem instytucjonalny środowiska usieciowionego podważa dominację produkcji wiedzy, informacji, dóbr kultury opartych na wyłącznych prawach własności i rynkach. Nie oznacza to, że tego typu prawa własności tracą dotychczasową moc sprawczą porządku konkurencyjnego i wynikających stąd impulsów modernizacyjnych. Rozproszona własność małych jednostek połączonych w sieć usuwa ograniczenia strukturalne porozumiewania się, niewspółmiernie poszerza dostęp do edukacji, kooperacji, otwiera drogę do tworzenia wspólnych zasobów ludzkiej kreatywności.

Usieciwione środowisko informacyjne pozwala na znaczne zwiększenie udziału sektora pozarynkowego, non-profit, a w szczególności jednostek w użytkowaniu, przetwarzaniu, tworzeniu i upowszechnianiu informacji, wiedzy, kultury. Dzięki temu może istnieć więcej demokracji. W konsekwencji tych zmian konieczne są instytucje prawne wspierające zaangażowanie sektora prywatnego w finansowanie badań naukowych, rozwój usieciowionego sektora pozarynkowego i chroniące przed patologiami nadmiernych kosztów transakcyjnych kontroli kooperacji podmiotów nauki, biznesu i samorządu lokalnego przez struktury państwowe i efektywnego wykorzystania funduszy pomocowych.

<sup>13</sup> Zob. rozdz. XVIII: *Nauka i demokratyczny ład społeczny* [Merton, 2002, s. 581–592].

## KONKLUZJE

Dochodzenie do oczekiwanych efektów procesów modernizacyjnych, zarówno sterowanych, jak i spontanicznych wymaga spójnego porządku instytucjonalnego. Pomimo wielu pozytywnych zmian modernizacyjnych, dokonanych w okresie 20 lat polskiej transformacji, nadal brakuje pozytywnego nastawienia społecznego do osób i organizacji wdrażających nowe rozwiązania, w tym w ramach upowszechniania struktur sieciowych i korzystania ze źródeł ich efektywności. Warto zatem powtórzyć narzucające się pytanie o kierunki dalszych poszukiwań w zakresie uzdalniania ludzi do działań: co zrobić, by zasady dotyczące niezbywalnych wartości kultywowane były w rodzinach, umacniane w szkołach, wspierane przez prawo, uznawane przez polityków i potwierdzone przez ekonomiczne instytucje funkcjonowania państwa i gospodarki. By modernizacja, utożsamiana z innowacyjnością rozumianą jako zdolność poszukiwania nowych rozwiązań, przystosowywania do warunków lokalnych (własnych), wdrażania w praktyce i upowszechniania ich, uznawana była za wartość (pożądaną umiejętność przynoszącą korzyści we wszystkich aspektach bytu ludzkiego), jako ten ewangeliczny talent, skłaniała rodziców do tworzenia jej podstaw socjopsychicznych (współdziałania i twórczej osobowości), zobowiązywała nauczycieli do rozwijania cech heurystycznych, zyskiwała wsparcie polityczne, prawne oraz ekonomiczne.

Funkcjonujemy w tradycji, która domaga się od polityki projektów mających zasadnicze znaczenie dla ulepszania gospodarki i społeczeństwa. W przypadku Polski chodzi o modernizację instytucji państwa uzdalniającą polityków do oprzyrządowania rynków w instytucje wymuszające spójność społeczno-ekonomiczną. Praktyka falsyfikuje jednak brutalnie te iluzje nadziei na zintegrowany wielowymiarowy rozwój.

Świat szumu informacyjnego produkowanego przez sieciowe struktury mediokracji i rynków, w tym zwłaszcza finansowych nie sprzyja umacnianiu podmiotowości jednostki ludzkiej wyrażającej się w świadomości słuszności hierarchii celów i efektywności środków ich realizacji [Barber, 2009]. Zdaniem M. Castellsa „nasza gospodarka, społeczeństwo i kultura prezentacji, które na ogół ograniczają zbiorową kreatywność, konfiskują owoce technologii informacyjnej i wypaczają naszą energię doprowadzając do autodestruktywnej konfrontacji [2009, s. 359].

Zdaniem badaczy gospodarki postindustrialnej i społeczeństwa informacyjnego interesującym projektem politycznym odpowiadającym na wyzwania globalnej sieci finansowej i sieci informatycznych jest sieciowe państwo UE. Nie zastępuje ono państw narodowych, lecz ma być narzędziem ich przetrwania okupionym zrzeczeniem się części suwerenności narodowej w zamian za korzyści wynikające ze wzmocnienia siły przetargowej. Siła tego sieciowego projektu

politycznego jest funkcją stopnia współzależności, zróżnicowanych pod względem rozmiarów jego węzłów i wynikającej z niego zdolności do dzielenia się suwerennością. Kluczową instytucją legitymizującą możliwości egzekwowania uprawnień władczych zgodnie z logiką sieci jest zasada subsydiarności<sup>14</sup>.

Polityczny projekt europejski zawiera w sobie nadzieję na uwolnienie przez siłę uwolnionego umysłu potencjału produkcyjnego w imię spójności społeczno-ekonomicznej i terytorialnej. Tym celom sprzyjać mogą również sieciowe struktury informatyczne. Droga do przeniesienia tej nadziei do sfery realnej wiedzy przez rozstrzygnięcie sporu między zwolennikami wolności indyferentnej<sup>15</sup> a wolności ku doskonałości. Prawo wyrastające ze stopniowego przyswojenia zdolności wyboru dobra i dokonywania doskonałych wyborów nie jest czymś narzuconym z zewnątrz. Dzięki tej wewnętrznej wolności człowiek może działać w imię dobra wspólnego w sposób prawy i rozwijać struktury sieciowe tworzące wartości służące klientom i społeczeństwu, czyli zharmonizowanemu rozwojowi wszystkich sfer bytu ludzkiego.

Podobną nadzieję wyraża wielu badaczy sieciowych struktur rynku. Człowiek ich przedstawiciel M. Castells tak ją ujmuje w podsumowującym jego trylogię tomie [2009, 359]: „Jeśli ludzie są poinformowani, aktywni i komunikują się w skali całego świata; jeśli biznes zakłada swoją społeczną odpowiedzialność; jeśli media stają się raczej przekaznikami niż przekazami; jeśli aktorzy polityczni reagują na cynizm i przywracają wiarę w demokrację; jeśli kultura rekonstruowana jest na podstawie doświadczeń; jeśli ludzkość ma poczucie solidarności z gatunkami na całym globie; jeśli upominamy się o solidarność międzypokoleniową, żyjąc w harmonii z naturą; jeśli odrzucamy wyzysk naszego wewnętrznego Ja, wprowadzając pokój pomiędzy nas – jeśli wszystko to staje się możliwe dzięki naszej opartej na wiedzy, świadomej, wspólnej decyzji, gdy wciąż jeszcze jest czas, to może przynajmniej wtedy potrafimy żyć i pozwolić żyć, kochać i być kochanymi”.

## LITERATURA

- Albert M., 1994, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Signum, Kraków.  
 Balcerowicz L., 2005, *W kierunku ograniczonego państwa*, „Przegląd Polityczny”, nr 70.  
 Barber, 2009, *Skonsumowani. Jak rynki psują dzieci, infantyлизują dorosłych i połykają obywateli*, *Warszawskie Towarzystwo Literackie Muza*, Warszawa.  
 Barney D., 2008, *Spółeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

<sup>14</sup> Zgodnie z zasadą subsydiarności instytucje UE podejmują tylko te decyzje, których nie mogą skutecznie wziąć na siebie ośrodki władzy na poziomie narodowym, regionalnym i lokalnym.

<sup>15</sup> Wolność indyferentna jest neutralną możliwością wyboru wyprowadzoną z woli jednostki, zob. [Weidel, 2005, s. 55].

- Bayer M., 2000, *Rola szkoły, rodziny i organizacji społecznych w procesie zintegrowanej edukacji* [w:] *W poszukiwaniu partnerstwa rodziny, szkoły i gminy* pod red. M. Mentel, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Beck U., 2002, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze ku innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Benkler Y., 2008, *Bogactwo sieci. Jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Borowska, 1999, „*Homo construens*” – człowiek budujący. *Edukacyjne przygotowanie do radzenia sobie z różnymi zagrożeniami* [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności* pod red. J. Gniteckiego i J. Rutkowiak, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa–Poznań.
- Castells M., 2007, *Spółeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castells M., 2009, *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Diamond L., 2002, *Consolidating Democracies* [w:] *Comparing Democracies 2: Elections and voting in global perspective*, (ed.) L. LeDuc, R. Niemi and P. Norris, Sage, London.
- Dowbor L., 2009, *Demokracja ekonomiczna. Alternatywne rozwiązania w sferze zarządzania społecznego*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Giddens A., 2008, *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Godlewski T., 2006, *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Grudzewski W.M., Hejduk I.K., 2008, *Zarządzanie technologiami. Zaawansowane technologie i wyzwania ich komercjalizacji*, Difin, Warszawa.
- Harrison L.E., Huntington S.P. (red.), 2003, *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Jan Paweł II, 2005, *Encykliki Ojca Świętego Jan Pawła II*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Kamiński A.Z., Kamiński B., 2004, *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*, Wyd. TRIO & Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Kelly K., 2001, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączzonego siecią*, WIG-Press, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2008, *Wędrujący Świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kubielas S., 2009, *Innowacje i luka technologiczna w gospodarce globalnej opartej na wiedzy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lissowski O., 2009, *Zarządzanie publiczne i zamówienia publiczne. Kierunki modernizacji instytucjonalnej w Unii Europejskiej i na świecie*, Wydawnictwo Naukowe CONTACT, Poznań.
- Lombard D., 2009, *Globalna wioska cyfrowa. Drugie życie sieci*, MT Biznes, Warszawa.
- Mariański J. 2005, *Kościół katolicki w Polsce wobec dylematów gospodarki rynkowej*, [w:] *Religia a gospodarka* pod red. S. Partyckiego, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Matysiak A., 2007, *Instytucjonalne uwarunkowania produkcji wiedzy*, Referat na VIII Kongres Ekonomistów Polskich, pod hasłem *Polska w gospodarce światowej. Szanse i zagrożenia rozwoju*, Warszawa, 29–30 listopada.

- Merton R.K., 2002, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Morawski W., 2010, *Prometeusz spętany? Próby analiz instytucjonalnych polskiej modernizacji* [w:] *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje, Instytucje* pod red. W. Morawskiego, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Neuhaus R.J., 2008, *Bogactwo a beztroška: o twórczości gospodarczej*, „First Things. Edycja Polska”, nr 6, wiosna.
- Nęcka E., 2001, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Okoń-Horodyńska E., 1996, *Instytucjonalne podejście w analizie procesów społeczno-gospodarczych i politycznych w Polsce*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice.
- Partycki S. (red.), 2007, *Nowoczesność – Ponowoczesność. Społeczeństwo obywatelskie w Europie Środkowej i Wschodniej*, t. 1 i t. 2, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Pieronek T., 2002, *Kościół i Europa* [w:] *Modernizacja i wiara*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice.
- Scheuer B., 2008, *Instytucjonalne uwarunkowania bierności społecznej* [w:] *Bierność społeczna* pod red. A. Keplinger, Wydawnictwo ENETEYA, Warszawa.
- Sroka J. (red.), 2008, *Wybrane instytucje demokracji partycypacyjnej w polskim systemie politycznym*, IPiSS, Warszawa.
- Staniszki J., 2005, w rozmowie A. Zybaly, *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju w obecnym świecie*, Wydawnictwo Rectus, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2004, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Śniadkowski M., 2008, *Technologie kształcenia szansą dla podmiotów szkoły*, „Edukacja XXI wieku”, z. 13.
- Turner J.H., 1998, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Tyc W., 2007, *Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania transformacji rodziny*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław.
- Verdeyen V, Put J, van Buggenhout B., 2004, *A Social Stakeholder Model*, “International Journal of Social Welfare”, vol. 13, no. 4, s. 325–331.
- Weigel G., 2005, *Katedra i sześcian*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa.
- Wojtyna A. (red.), 2008, *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach o średnim poziomie rozwoju*, PWE, Warszawa.
- Woźniak M.G., 1993, *Kierowanie. Rynek. Transformacja. Bariery stabilizacji*, IBR, Kraków.
- Woźniak M.G., 2009, *Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego a modernizacja gospodarki dla zintegrowanego rozwoju*, referat na konferencję pod hasłem „Jaka przyszłość”, organizowaną przez Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa, 18 grudnia.

### Streszczenie

W artykule dowodzi się, że przyspieszenie modernizacji gospodarki wynika z technologii sieci. Logika sieci kształtuje wielowymiarowy charakter procesów modernizacyjnych w ośmiu kompleksach instytucjonalnych: rodziny, edukacji, religii, gospodarki, polityki, prawa, kultury i nauki.

Warunkiem skutecznej odpowiedzi gospodarki na wyzwania rozwojowe informacjonizmu są dostosowania reguł myślenia i działania upowszechniające logikę sieci w odniesieniu do wszystkich obszarów bytu ludzkiego.

## **Institutional Determinants of Modernisation from the Perspective of the Network Logics**

### *Summary*

The article proves that an acceleration in the modernisation of economy results from network technology. Network logics moulds the multidimensional character of modernisation processes within eight institutional complexes: family, education, religion, economy, politics, law, culture and science. The condition for an appropriate response of economy to developmental challenges of informationism relies on the adjustment of thinking and acting rules publicising the network logics with reference to all walks of life.